

Krystyna Zalewska

Uniwersytet w Białymstoku (doktorantka)

## **Stereotypowy obraz Polaków w powieści Romana Dmowskiego *Dziedzictwo* – ujęcie lingwistyczne**

Roman Dmowski to jedna z najważniejszych postaci sceny politycznej w dwudziestoleciu międzywojennym. Był współzałożycielem Narodowej Demokracji i głównym ideologiem polskiego nacjonalizmu. Swoje poglądy zaprezentował w licznych publikacjach. W 1931 roku wydał pod pseudonimem Kazimierz Wybranowski<sup>1</sup> powieść polityczną *Dziedzictwo*. Jest ona manifestem polskiego nacjonalizmu i skrajnie prawicowego światopoglądu autora. Andrzej Micewski tłumaczy, że w niej właśnie Dmowski przekazał to, czego nie mógł napisać w swych komunikatach ideologicznych: „Chciał mianowicie środkami artystycznymi, poruszając wrażliwość moralną, uczuciową i estetyczną najszerzego czytelnika, zmiażdżyć wolnomularstwo i żywość żydowski w Polsce”<sup>2</sup>. Dmowski wykorzystał konwencję powieści tajemnic<sup>3</sup> do przedstawienia swych obsesji ideologicznych, a zwłaszcza upowszechnienia spiskowej teorii dziejów<sup>4</sup>, która zdaniem Micewskiego była największą klęską intelektualną i moralną autora *Dziedzictwa*.

---

<sup>1</sup> Pseudonim pochodzi od nazwy folwarku dzierzawionego przez dziadka Dmowskiego – Wólka Wybranowska. Znany był tylko najbliższym i zaufanym ludziom z otoczenia Romana Dmowskiego.

<sup>2</sup> A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 335.

<sup>3</sup> Danuta Dobrowolska wyjaśnia, że za pomocą konwencji powieści tajemnic Dmowski oddziaływał nie tylko na umysł, lecz również na uczucia. Odbiorca miał bezkrytycznie identyfikować się z bohaterem, tropić zło i wymierzać mu sprawiedliwość, ratując przy okazji prześladowaną niewinność. D. Dobrowolska, *Powieść polityczna dwudziestolecia międzywojennego*, Kielce 2000, s. 149.

<sup>4</sup> Witold Wojdyła stwierdza, że w dwudziestoleciu międzywojennym doszukiwano się inspiracji żydowskiej w wielu działaniach natury politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Formułowano teorie spiskowe, według których Żydzi polscy tajemnie knują, mają tajemnicze

Powieść polityczna w dwudziestoleciu międzywojennym stanowiła formę często wykorzystywaną do prezentowania przekonań ideologicznych pisarzy. Głoszenie kontrowersyjnych poglądów umożliwiał brak cenzury w międzywojniu. Tematem tego rodzaju powieści było przede wszystkim funkcjonowanie świeżo odzyskanej niepodległości. Stanisław Majchrowski twierdzi, że na przekonania i postawy czytelników takich utworów wpływają głównie: fabuła związana z wydarzeniami politycznymi, wypowiadający się dyskursywnie narrator, nasycenie ideologią i wpisany w powieść system wartości. Bohaterem *Dziedzictwa* nie jest działacz polityczny, jednak motywacje działania głównej postaci związane są bezpośrednio z szerokim kontekstem społeczno-ideologicznym. W dwudziestoleciu międzywojennym na łamach pism „toczyła się walka o zwycięstwo określonej idei, o kształt państwa, o uzyskanie wpływów w społeczeństwie”<sup>5</sup>. W tym kontekście tendencyjna powieść polityczna<sup>6</sup> stanowiła ważne narzędzie propagandy.

Silny efekt perswazyjny takiej literatury wynika przede wszystkim z tego, że aktualizuje ona pewien utrwalony w świadomości adresatów obraz świata, czyli budzi „odruchy behawioralne poprzez substancję nierozdzielnie z nawykiem związaną, jaką jest właśnie stereotyp”<sup>7</sup>. Chodzi zatem o to, że autor powieści nie tyle narzuca własne uprzedzenia czytelnikom, ile eksploatuje stereotypy narodowe, dominujące w danym społeczeństwie. W teoriach językoznawczych stereotyp jest określany jako „treść znaczeniowa przynależna do konotacji semantycznej słowa (czyli zespołu elementów emocjonalnych i wartościujących, towarzyszących tzw. znaczeniu podstawowemu)”<sup>8</sup>. Istotny jest również fakt, że stereotypy są względnie trwałe i odporne na zmiany. Witold Wojdyła sugeruje, że jest to spowodowane „istnieniem nastawień i trudno weryfikowalnych przekonań, bywa też rezultatem wielowiekowych kontaktów między narodami, konfliktów i sympatii między nimi. Zmienność stereotypu uzależniona jest od głębokości antagonizmów”<sup>9</sup>. Może on wyrażać uprzedzenia, jakie żywi dana społeczność wobec kogoś obcego. Krystyna Pi-sarkowa zauważa, co prawda, że autostereotyp narodowy jest z zasady pozy-

---

związki z międzynarodową masonerią, z ukrycia sterują życiem politycznym i gospodarczym nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie. W. Wojdyła, *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, Toruń 2000, s. 93.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>6</sup> Podział na powieści polityczne stylu wysokiego i tendencyjne omówiła D. Dobrowolska, op.cit.

<sup>7</sup> Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974, s. 96.

<sup>8</sup> J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 72.

<sup>9</sup> W. Wojdyła, op.cit., s. 87.

tywny<sup>10</sup>; nie oznacza to jednak, że cechy negatywne są całkowicie ignorowane. Pełny obraz typowego Polaka wymaga również uwzględnienia wad przypisywanych całemu narodowi. Zdaniem Michała Bilewicza „myślenie stereotypowe miało być naturalnym sposobem poznawczego funkcjonowania człowieka, konsekwencją ograniczonych zasobów poznawczych jednostki ludzkiej”<sup>11</sup>.

W powieści Romana Dmowskiego został przedstawiony obraz polskiego społeczeństwa w zmiennej sytuacji politycznej lat trzydziestych XX wieku. Autor *Dziedzictwa* wykreował swoje postacie, wykorzystując stereotypy funkcjonujące w tym okresie. Jego bohaterowie charakteryzują się typowymi cechami – ich wygląd zewnętrzny, poglądy i zachowanie są reprezentatywne dla przedstawicieli poszczególnych grup społecznych. Na podstawie powieści Romana Dmowskiego można zrekonstruować stereotyp Polaka w konfrontacji ze stereotypami osób innej narodowości, zwłaszcza Żydów.

## 1. Polacy jako zbiorowość

W utworze *Dziedzictwo* autor przedstawił Polaków na przykładzie indywidualnych reprezentantów, ale także jako niezróżnicowaną zbiorowość. Dmowski już na początku utworu opisuje tłum, którego dominującą cechą jest ciekawość:

Oczy garści ludzi, zgromadzonych w kościele, spoczywały na przybyszu: nie było w nich ani smutku, ani współczucia, ani nawet przejęcia się obrzędem: było tylko zwyczajne, ordynarne zaciekawienie wobec zagranicznego dziwołaga, który na tym tle był istotnie niezwykłym zjawiskiem<sup>12</sup>.

Określenie *zwyczajne, ordynarne zaciekawienie* wskazuje na zdecydowanie negatywny stosunek autora do opisywanej cechy ludzi zgromadzonych w kościele. To wrażenie wzmacnia zastosowanie powtórnego spójnika *ani*, za którego pomocą Dmowski podkreśla dominację zaciekawienia (ujawnianego przez rodaków w kontakcie z odmieńcem – *przybyszem, zagranicznym*

---

<sup>10</sup> K. Pisarkowa, *Tożsamość nosiciela stereotypów etnicznych*, w: *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*, red. J. Bartmiński, Lublin 2002, s. 27.

<sup>11</sup> M. Bilewicz, *Autostereotyp narodowy i jego konsekwencje: perspektywa psychologii stosunków międzygrupowych*, w: *Stereotypy i stereotypizacja*, red. W. Domachowski, Poznań 2007, s. 31.

<sup>12</sup> K. Wybranowski, *Dziedzictwo*, Wrocław 2003, s. 7 (dalej podaję numer strony w nawiasie).

*dziwołagiem*) nad innymi ludzkimi uczuciami. Autor zwraca uwagę odbiorcy na to, że polskie społeczeństwo składa się również z ludzi niezainteresowanych sprawami narodu czy państwa. Przedstawiony w cytowanym opisie tłum charakteryzuje się jedynie prymitywnymi skłonnościami, nie przejawia uczuć wyższych.

W powieści została umiejętnie wyeksponowana także inna wada polskiego narodu, a mianowicie głupota:

Ludzie nie są tacy zli, tylko są głupi. Tak jak ja widzę, grzeszą oni o wiele więcej z głupoty, niż ze złości. [...] Ustawiają sobie domki z kart, a gdy te się rozsypują, złoścą się, zwalają winę na innych i mszczą się na nich za swoją własną głupotę. Dzieci, panie, dzieci! (s. 44)

Obrazowa metafora stanowi wymowną ilustrację postępowania Polaków. Czasownik *grzeszyć* podkreśla negatywną ocenę opisywanego działania. Autor zaznacza jednak, że głupota nie jest cechą, która kategorycznie świadczy o braku wartości moralnych. Za pomocą wyrażenia *tylko głupi* Dmowski w pewien sposób usprawiedliwia swoich rodaków. Sformułowanie *dzieci, panie, dzieci* ma charakter pobłażliwego komentarza do ich postępowania.

Autor opisuje Polaków jako zbiorowość również w kontekście charakterystyki głównego bohatera swojej powieści – Zbigniewa Twardowskiego. Malując pozytywny portret tego Polaka „czystej krwi”, wskazuje zarazem opozycyjnie na negatywne cechy polskiego społeczeństwa. Zbigniew reprezentuje przymioty, których brak jego rodakom:

Twardowski, chociaż czystej krwi Polak, skutkiem swego niepolskiego wychowania i odcięcia od własnego społeczeństwa w okresie, kiedy charakter człowieka ostatecznie się formuje, nie podlegał nigdy wahaniom od chwili, gdy sobie jakiś cel wyraźnie postawił i nie uznawał możliwości niepowodzenia. [...] Nie było w nim nic z Hamleta. (s. 56)

Sformułowanie *choć czystej krwi Polak*, [...] *nie podlegał nigdy wahaniom* presuponuje sąd, że Polacy są niezdecydowani. Określenie *niepolskie wychowanie* wzmacnia ogólne przekonanie, że omawiana cecha jest typowa dla członków polskiej społeczności. Nawiązanie do postaci Szekspirowskiej jest czytelnym porównaniem, opartym na założeniu, że typowi Polacy mają cechy kojarzone z prototypem osobowym – Hamletem (idealista, marzyciel, niepewny, bezradny, niezdecydowany). Dmowski propaguje na przykładzie Zbigniewa Twardowskiego „wzorzec osoby Polaka – wykształconego i aktywnego działacza społecznego i gospodarczego, dążąc do wyeliminowania

starych, niedobrych nawyków myślowych rodaków<sup>13</sup>. Główny bohater jego powieści jest więc typem nowoczesnego Polaka, pozbawionego negatywnych cech swoich przodków.

## 2. Polacy a inne nacje

### 2.1. Polacy a Żydzi

Autor *Dziedzictwa* scharakteryzował społeczeństwo polskie na przykładzie kilku jego reprezentantów. Akcja utworu skupia się jednak w zasadzie na relacjach między Żydami a głównym bohaterem – Polakiem Zbigniewem Twardowskim, młodym dziedzicem, powracającym z zagranicy po śmierci stryja. Na podstawie zarówno omawianej powieści, jak i tekstów publicystycznych Romana Dmowskiego można stwierdzić, że autor miał poglądy wyraźnie antysemityczne. Alina Cała sądzi, że polityk „nie tyle nie wierzył w sukces asymilacji, ile uważał ją za zjawisko groźne<sup>14</sup>. Żyd w publicystyce endeckiej dwudziestolecia międzywojennego to nie tylko „sklepikarz, lichwiarz, człowiek przebiegły, z długim nosem, brodą, czapeczką, lubiący czosnek i cebulę, lecz też, a właściwie głównie: bankier, finansista międzynarodowy, spiskowiec, mason, komunista, bolszewik, podstępny wróg<sup>15</sup>. Autor omawianej powieści wykorzystuje właśnie takie wyobrażenia polskiego narodu o Żydach. Przeciwstawia im obraz Polaków, przez co nobilituje własną nację. Jest to widoczne już w pierwszych opisach bohaterów. Fragment dotyczący Zbigniewa Twardowskiego uwypatnia jego pozytywne cechy – młodość i inteligencję:

Z paryskiego wagonu lekko wyskoczył wysoki, smukły mężczyzna w wykwintnie skrojonym miejskim futrze, w miękkim, grubym kapeluszu, i zaczął się rozglądać po stacji. Z młodzieńczymi jego ruchami stanowiła kontrast blada twarz, zmęczona i oczy badawcze, przenikliwe a zarazem jakieś niezwykle stare. [...] Stał, górując nad otoczeniem dużą głową [...]. Spod mocnych, prostych brwi, patrzył szarymi, głęboko osadzonymi oczami na to, co go otaczało. Oczy te były zimne, obojętne, jakby trzymały w odległości ludzi, choć nie odpędywały ich, ale raczej przykuwały do miejsca. (s. 7)

<sup>13</sup> M. Chamot, *Entuzjazm i zwątpienie. Obraz własny Polaków w wybranej publicystyce prasowej trzech zaborów w latach 1864–1914*, Toruń 2003, s. 41.

<sup>14</sup> A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy. Konflikty. Stereotypy*, Warszawa 1989, s. 300.

<sup>15</sup> W. Wojdyła, op.cit., s. 96.

Określenia *lekko*, *smukły* i *młodzieńczy* odnoszą się do kondycji fizycznej bohatera i kojarzą się z młodością. Pisarz wyraźnie eksponuje jednak w opisie oczy Twardowskiego. W języku potocznym utrwaliła się metafora o charakterze metonimicznym: „oczy zwierciadłem duszy”. Określenia: *badawcze*, *przenikliwe*, *stare*, *zimne* i *obojętne* mogą się więc odnosić do charakteru postaci, a zwłaszcza do cech typowych dla naukowca. Sformułowanie *górując nad otoczeniem* wskazuje natomiast na przewagę Twardowskiego nad otaczającym go tłumem. Jest on postacią zdecydowanie się wyróżniającą, pod względem zarówno fizycznym, jak i duchowym<sup>16</sup>. Warto zestawzić omówiony obraz z opisem żydowskiego bohatera o podobnym statusie społecznym:

Wszedł pan średniego wzrostu, dość otyły. Wyglądał imponująco... Duża, biała grzywa, zarzucona w tył, i równie biała, przystrzyżona na ostro broda. Od tej białości odbijały czerwone, lśniące policzki i jeszcze czerwieńsze wargi: dolna, gruba, opuszczona i zgięta w dziobek, niby przygotowany do ciągnięcia jakiejś słodyczy. Najbardziej uderzały oczy – czarne jak węgle, gorejące jak węgle rozżarzone, oczy prawie nigdy nie spotykane pod północnym niebem. Wiał od nich żar arabskiej czy syryjskiej pustyni. Semita – rzekł sobie w duchu Twardowski. (s. 53)

W przytoczonym fragmencie wyraźnie została zasygnalizowana antysemitcka perspektywa narratora. W swoich opisach Dmowski wskazuje na różnice w wyglądzie zewnętrznym Polaków i Żydów, przy czym jego charakterystyka jest ewidentnie wartościująca. Fragment dotyczący Żyda ma zabarwienie ironiczne. Sformułowanie *przygotowany do ciągnięcia jakiejś słodyczy* dotyczy jego stereotypowo postrzeganej cechy – pazerności. Najważniejsze w opisie każdej postaci są jej oczy. Porównanie oczu obu bohaterów dotyczy zarówno ich koloru (Polak – *szare*, Żyd – *czarne*), jak również wyrazu (Polak – *zimne*, Żyd – *gorejące jak węgle*). W przytoczonym fragmencie opisu przedstawiciela narodu żydowskiego autor użył także metafory: *wiał od nich żar arabskiej czy syryjskiej pustyni*, za której pomocą podkreślił obcość bohatera, jego przynależność do innej przestrzeni geograficzno-kulturowej.

We fragmentach dotyczących młodego dziedzica zwracają uwagę również charakterystyczne epitety: *porządny*, *mocny*, *prawdziwy* i wyrażenie *naprawdę Polak*. Są to określenia najczęściej pojawiające się w opisie Polaków, zwłaszcza w opozycji do nie-Polaków. Autor sugeruje więc, że Polacy dzielą się na prawdziwych i na tych, którzy przyjmują tę tożsamość bezprawnie. Takie rozróżnienie odzwierciedla sposób pojmowania narodu w dwudziestolecie między-

<sup>16</sup> Znaczenie leksemu *górować* – 1. ‘być wyższym od kogoś’, 2. ‘mieć przewagę, pierwszeństwo; wyróżniać się, przodować, dominować’. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1993.

dzywojennym. Pojęcia „żydowskość” i „polskość” uważano powszechnie za wykluczające się. Obywatel Polski nie zawsze był więc uważany za Polaka.

W powieści Romana Dmowskiego odnaleźć można także stereotypowe cechy polskiego i żydowskiego służącego. Ich wygląd zewnętrzny również ma związek z charakterem, a przede wszystkim z wartościowaniem. Atletyczna budowa służącego Grzegorza jest podkreślana wielokrotnie:

Mężczyzna atletycznej budowy, barczysty, gruby w karku, z szeroką kanciastą twarzą, z małymi, głęboko osadzonymi oczami, które tej twarzy nadawały prawie dziki wyraz. [...] mógł wyglądać na świeżo wzbogaconego chama, gdyby nie powściągliwość w ruchach i skromność w wyrazie twarzy, świadcząca o tresurze. (s. 5)

Autor posłużył się nośnym semantycznie słowem *tresura*<sup>17</sup>, które wyraża uprzedmiotawiające traktowanie człowieka, ale także wskazuje na uległość służącego wobec swego pana. Po raz kolejny Dmowski koncentruje się na oczach bohatera. Określenie *dziki wyraz* odnosi się do wrażenia, jakie wygląd zewnętrzny bohatera wywołuje w obserwatorze. Polski służący budzi respekt, a nawet szacunek. Podobnie konstruowany wizerunek pojawia się również w kolejnych fragmentach:

Oczy atlety, patrzące nieruchomo w przestrzeń, miały jakiś straszny, morderczy wyraz. (s. 8)

Patrząc na atlete, na którego grubej twarzy malowała się dzika wściekłość, można było wierzyć, że słowa by dotrzymał. [...] Twardowskiego mrowie przeszło. Przed nim stał morderca w spojrzeniu, w wyrazie twarzy, w postawie, w mięśniach napiętych jak do tygrysięgo skoku. (s. 31)

Wyrażenia *straszny*, *morderczy wyraz* i *dzika wściekłość* są nacechowane emocjonalnie. Desygnowane cechy uzupełniają obraz mocnego, ale także niebezpiecznego człowieka. Wrażenie to potęgują wyliczenia wprowadzane za pomocą przyimka *w* oraz porównanie wykorzystujące skojarzenia z nazwą drapieżnego zwierzęcia – *jak do tygrysięgo skoku*. W kontraście do Polaka został przedstawiony żydowski służący:

Straszna małpa; mały, z dużym łbem, z gębą, która się może przyśnić. (s. 189)

<sup>17</sup> Znaczenie leksemu *tresura* – 1. ‘przyzwyczajanie, wdrażanie zwierząt do wykonywania określonych czynności’, 2. ‘o pewnych rygorach stosowanych wobec ludzi’. *Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, Warszawa 2008.

Opis jego wyglądu zewnętrznego odzwierciedla negatywny stosunek autora do wszystkich jego rodaków. Wyrażenie *straszna małpa* [...] z *gębą* przywołuje negatywne konotacje nazwy zwierzęcia. Porównanie obu opisów pozwala wyciągnąć wniosek, że polski służący, choć opisywany negatywnie (morderca, dziki), wzbudza respekt i podziw, w przeciwieństwie do żydowskiego, który budzi wyłącznie odrazę.

Dmowski ukazuje w swojej powieści również negatywne cechy polskiego narodu w kontekście cech przypisywanych przez jego rodaków narodowi żydowskiemu. Wielokrotnie eksponuje zwłaszcza bezmyślność i uległość Polaków:

Widzi pan ten wóz parokanny, naładowany pakami towarów? Wy, członkowie tej organizacji, nawet zajmujący w niej dość wysokie stopnie, wiecie tyle o właściwych jej celach i o tym, kto nią kieruje, ile te konie wiedzą o zawartości pak, leżących na wozie oraz o nazwisku i pochodzeniu ich właściciela. (s. 115)

Przytoczone porównanie jest wyjątkowo obrazowe. Odwołanie do sytuacji z życia codziennego ówczesnych czytelników spełnia przede wszystkim funkcję egzemplifikacyjną. Autor opisu umiejętnie podkreśla bezmyślne – jego zdaniem – działania Polaków należących do żydowskich organizacji. Podobne zachowania rodaków przywołuje w kontraście do cech Żydów w kolejnych fragmentach:

[Polak] Pan dobrze wie, że mówię o Żydach. To najlepszy dowód, że oni was prowadzą i wami rządzą. Jesteście ich zwierzętami domowymi, wykonującymi ich wolę, pracującymi dla nich, strzegącymi, żeby ich bezpieczeństwa nie tylko pozostawały bezkarne, ale były pokrywane milczeniem. (s. 115)

[Żyd] Oni [Polacy – K.Z.] lepiej pracują na kogoś, niż na siebie. Bo gdy pracują na siebie, nie ma ich kto popędzać, a oni, jak bydlaki, bez popędzania niewiele zrobią. (s. 102)

Cytowane metafory mają kontrowersyjny wydźwięk. Polacy zostali przyrównani do zwierząt domowych, podporządkowujących się swoim właścicielom. Autor użył zwrotów *pracować dla nich* i *bez popędzania niewiele zrobią*, które implikują podobieństwo działań przedstawicieli narodu polskiego z zachowaniem zwierząt pociągowych, np. wołu, konia czy osła. Na podstawie przytoczonych fragmentów można wskazać kilka cech charakteryzujących rodaków Dmowskiego, a mianowicie bezwolność, uległość i lenistwo. Zdecydowanie wartościujący jest zwłaszcza drugi opis, w którym pojawia się wyraz



*bydlaki*<sup>18</sup>. Wykorzystanie słownictwa ekspresywnego uwypukla antagonistyczną relację między dwoma narodami.

Dmowski uwzględnił w swoim utworze również skłonność Polaków do martyrologii. Na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” krytykowano tę postawę jako jedną z głównych wad naszego narodu. Zdaniem publicystów wspomnianego pisma społeczno-politycznego Polaków charakteryzowała „bierność narodowa i skłonność do oplakiwania klęsk narodowych, z drugiej zaś strony wykazywali brak gotowości i umiejętności podejmowania praktycznych działań”<sup>19</sup>. Opis tej skłonności wkłada Dmowski w usta Żydów wypowiadających się o Polakach:

– Z Polakami łatwo – ciągnął stary – tylko trzeba być mądrym i trzeba ich znać. To są straszni patrioci. Aj, aj, aj, jak oni kochają tę swoją Polskę. Co oni się nad nią wypłaczą! Co oni jej komplementów nagadają? Trzeba to samo robić. [...] staraliby się, żeby ta biedna Polska, co się tyle wycierpiała, miała na co dzień jakąś przyjemność. [...] Trzeba ich do tego zachęcać i brać w tym udział. [...] A gdy przyjdzie odpowiednia chwila, pchnąć ich dalej do krwawych manifestacji, żeby się dali zarzynać i zarzynali Polskę. (s. 101)

Powyższy fragment ma zdecydowanie ironiczne zabarwienie. Świadczy o tym zwłaszcza fraza *Aj, aj, aj, jak oni kochają*, a także epitet *ta biedna Polska*. Personifikacja: *Polska [...] wycierpiała, miała [...] przyjemność* służy określeniu postawy Polaków wobec ojczyzny, z którą się całkowicie utożsamiają. Ekspresywnie nacechowane jest zwłaszcza użycie zwrotów *dali się zarzynać* i *zarzynali*, służące zdeprecjonowaniu działań ludzi przez wskazanie podobieństwa do zachowań zwierząt, bezwolnie idących na rzeź. Taki zabieg stylistyczny został wykorzystany przez autora w celu podkreślenia negatywnego stosunku Żydów do polskiego społeczeństwa.

## 2.2. Polacy a inne narody zachodnioeuropejskie

Oprócz licznych przejawów konfrontowania Polaków i reprezentantów narodu żydowskiego w powieści pojawiają się również porównania Polaka z „człowiekiem zachodnim”. Dmowski opisuje w tym kontekście najczęściej dwa narody: Anglików i Francuzów. W utworze reprezentują oni społeczeństwo zachodnioeuropejskie, które stanowi swoistą antytezę społeczeństwa polskiego:

<sup>18</sup> Znaczenie leksemu *bydlę* – 1. ‘rogate zwierzę domowe’, 2. pogard. ‘o człowieku wyjątkowo podłym lub niekulturalnym’. *Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik et al.

<sup>19</sup> M. Chamot, op.cit., s. 238.

Człowiek zachodni, gdy zatracą tę zdolność, gdy zaczyna się kierować wyłącznie swoimi celami osobistymi, swoim egoizmem, ma na ratunek swoją mocną indywidualność, swój wyrobiony charakter, a obok tego starą, tradycyjną dyscyplinę, utrwalone nałogi moralne, mocne poczucie prawa, wreszcie szereg instytucji, trzymających go w korbach. Jako egoista jest skutkiem tego bardzo często egoistą poprawnym. Polak zaś, który go naśladowe, przy swojej słabej indywidualności, przy nie wyrobionym charakterze, przy chwiejności naszych dobrych nałogów, przy słabym poczuciu prawa, przy braku instytucji, mających w społeczeństwie mocne korzenie – gdy się rządzi bezwzględny egoizmem, osobistymi wyłącznie celami, staje się pospolitą świnia. (s. 146)

Dmowski przeciwstawił w cytowanym fragmencie cechom reprezentantów zachodniego społeczeństwa atrybuty Polaków. Elementem łączącym przedstawicieli obu kultur jest postawa egoizmu. Sformułowania *egoista poprawny* i *pospolita świnia* ewidentnie wskazują jednak na odmienną ocenę charakteryzowanego postępowania. Autor podkreśla w przytoczonym opisie, że członek społeczeństwa zachodniego, postępujący egoistycznie, może zwerfikować swoją postawę, wykorzystując społeczne osiągnięcia cywilizacji europejskiej, czyli tradycyjną dyscyplinę, zasady moralne, mocne poczucie prawa czy wsparcie określonych instytucji. Negatywne wartościowanie odnosi się natomiast do Polaków, którzy opisywani są tutaj zgodnie z utrwalonym stereotypem. Dmowski przekonuje, że jego rodacy charakteryzują się chwiejnością, słabym poczuciem prawa, niewyrobionym charakterem. Postępowanie takiej postawy Polaków jest typowe dla przedstawicieli Narodowej Demokracji.

### 3. Obrazy typowych reprezentantów narodu polskiego

#### 3.1. Typ „prawdziwego Polaka”

Głównym bohaterem powieści Dmowskiego jest Zbigniew Twardowski. Autor stworzył postać mocnego i prawdziwego Polaka. Ten typ bohatera był odpowiedzią na swoistą psychozę społeczną w zmiennej sytuacji politycznej międzywojnia, dla której charakterystyczne było oczekiwanie na człowieka potrafiącego sprostać rzeczywistości i uporać się z jej problemami. Zbigniew nie boi się zmierzyć nawet z *międzynarodową szajką żydowsko-masońską*. Jest reprezentantem *czystej rasy polskiej*. Powieściowa kreacja bohatera pozwala zrekonstruować stereotypowe cechy Polaka. Istotnym elementem opisu jest podkreślenie aspektu cierpienia, będącego centralnym składnikiem postawy

martyrologicznej, ukształtowanej w okresie romantyzmu. Dmowski kreuje swojego bohatera na wygnańca:

Pomimo to sierota, pozbawiony w krótkim czasie rodziców, wyrwany ze swego środowiska, spośród dotychczasowych kolegów, czuł się nieszczęśliwym wygnańcem, skazanym na wygnanie przez stryja. (s. 19)

Formacje przymiotnikowe: *nieszczęśliwy, pozbawiony, wyrwany i skazany* podkreślają bezsilność bohatera wobec działań innych osób. Funkcję hiperboli spełnia powtórzenie pokrewnych wyrazów *wygnaniec* i *wygnanie*. Twardowski, jako typowy Polak, ma także przeszłość emigracyjną.

Kolejną cechą głównego bohatera omawianej powieści jest silny związek z ojczyzną, z polską ziemią. Dmowski pisze:

Tu miał poczucie, że znalazł coś, czego mu brakowało: takie poczucie musi mieć roślina, gdy po suszy deszcz spadnie, ryba, gdy ją z powrotem rzucą do wody, pojmane zwierzę, gdy z niewoli ucieknie do lasu, góral, gdy z miasta wróci w swoje góry. Tak, to jest przyroda, w której wyrosła jego rasa, a od której on się oderwał. Dlatego zetknięcie z nią sprawiło mu taką rozkosz... Po raz pierwszy poczuł swój fizyczny związek z tą ziemią, jakieś pierwotne żywiołowe do niej przywiązanie [...]. (s. 42)

W cytowanym fragmencie pojawia się wyrażenie *jego rasa*<sup>20</sup>, które wskazuje na odrębność polskiego narodu. Autor podkreśla przywiązanie typowego Polaka do ojczyznej ziemi. Rozbudowane porównania, wywołujące szablonowe skojarzenia, ilustrują tę postawę. Polak pozbawiony fizycznego kontaktu ze swoim krajem został przyrównany do rośliny bez deszczu, ryby bez wody, zwierzęcia w niewoli i górala bez swoich gór. Ta biologiczna motywacja związków uczuciowych z ojczyzną może wynikać z zainteresowań autora, który miał tytuł doktora nauk przyrodniczych. Dmowski wyprowadzał z tej nauki wnioski natury ideowej i politycznej. Podobna metaforyka występuje w kolejnym fragmencie:

Doprawdy z panem cud się dzieje – ciągle mówił ksiądz. – To zetknięcie z Polską tak na pana działa: tam na obczyźnie, był pan rośliną, którą z korzeniami wyrwano z ziemi. Jest pan jak Anteusz, który przypadając do ziemi, nowych sił nabiera. (s. 65)

<sup>20</sup> Znaczenie leksemu *rasa* – ‘grupa ludzi wyróżniających się określonym zespołem cech charakterystycznych, przekazywanych dziedzicznie’. *Słownik języka polskiego*, red. L. Drabik et al.

Autor wielokrotnie odwołuje się w swojej powieści do utartych porównań i metafor. Oprócz asocjacji roślinnych i zwierzęcych wykorzystuje wątki mitologiczne, które stanowią ilustrację głoszonych poglądów. Odwołanie do mitu o Anteuszu, najstarszej poetyckiej metafory o materialnym związku człowieka z przyrodą, podkreśla rolę kontaktu z ojczystą ziemią w kształtowaniu się człowieka, a zwłaszcza Polaka.

### 3.2. Typ Polaka służącego

Dmowski poświęcił dużo uwagi również kreacji służącego, o czym już pisałam w pierwszej części tekstu, w kontekście porównywania obrazów przedstawicieli dwóch narodów: polskiego i żydowskiego. Tutaj zwrócę jedynie uwagę na ważną cechę postaci służącego, wynikającą z jej roli społecznej. Stereotypową cechą służącego jest przede wszystkim lojalność. W omawianej powieści znajdziemy potwierdzenie tej zalety, na przykład w takich fragmentach:

Grzegorz patrzył na niego z bezgranicznym zaufaniem, niemal z tkliwością. (s. 33)

Widział przed sobą nie służącego, ale towarzysza wyprawy, pewnego, odważnego i silnego. (s. 42)

Przypisanie służącemu roli towarzysza jest zabiegiem w pewnym stopniu nobilitującym. Takie przewartościowanie opiera się na zmianie dystansu i jakości relacji z podrzędno-nadrzędnej w równorzędną. Motyw służącego – powiernika i przyjaciela pojawia się często w literaturze różnych epok i gatunków (również w dwudziestoleciu międzywojennym). Przykładami takich kreacji są m.in.: *Maciejunio z Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego, *Rzędzian z Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza, *Gerwazy z Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Rzecki z Lalki* Bolesława Prusa czy *Sanczo Pansa z Don Kichota* Miguela de Cervantesa.

### 3.3. Typ wiejskiego kaznodziei

Kolejną charakterystyczną postacią w powieści *Dziedzictwo* jest ksiądz. Autor przedstawił typowego, wiejskiego kaznodzieję, który cechuje się przede wszystkim prostolinijnością i dobroduszością, ale także zamięłowaniem do trunków i korpulentną budową ciała. Jego wizerunek determinuje pełniona funkcja prowincjonalnego proboszcza. Wiejski ksiądz był zazwyczaj postrzegany w swoim otoczeniu jako osoba należąca do elity intelektualnej i towarzyskiej. Opisany w powieści duchowny uczestniczy zarówno w merytorycznych

dysputach, jak i w suto zakrapianych biesiadach<sup>21</sup>. Zamiłowanie do alkoholu jest jedną z jego rozpoznawalnych cech:

Grzegorz niepostrzeżenie odkorkował drugą butelkę. Ksiądz, który od początku mierzył okiem zawartość naczynia, z pozornym przerażeniem zawołał: Co, druga faszka... Ależ nie wrócimy do domu na własnych nogach. Ha, trudno, odkorkowana, trzeba wypić. (s. 45)

Słowa kaznodziei, przytoczone w formie mowy niezależnej, wskazują na komizm zarówno opisanej sytuacji, jak też samej postaci. Ksiądz Rybarzewski nie stroni od uciech życia doczesnego, ale pamięta także o swoich obowiązkach. Wypełnianie zadań wiejskiego proboszcza wymaga odpowiedniego podejścia do parafian. Dmowski podkreśla, że przedstawiony w powieści duchowny jest człowiekiem prostolinijnym, a zarazem mądrym:

Synowiec zmarłego obserwował dalej księdza. Był to człowiek lat pięćdziesięciu, silnej budowy, prosty w zachowaniu się, z twarzą dość grubą, ale sympatyczną: w jego dużych jasnych oczach widać było pewną głębię i myśli i uczucia. (s. 9)

Określenia: *silnej budowy, prosty w zachowaniu się i z twarzą [...] sympatyczną* charakteryzują przedstawioną postać zdecydowanie pozytywnie. Fizycznym atrybutem typowego plebana jest tusza, z którą stereotypowo kojarzy się flegmatyczny charakter, implikujący dobroduszość. *Duże jasne oczy* są metonimią jego wnętrza. Kreacja tego bohatera nie ogranicza się więc do wyeksponowania jego powierzchowności. Przymioty charakteru (*głębia myśli i uczucia*) predysponują go do roli dobrego pasterza, ojca parafian.

#### 4. Stereotypy ról płciowych (obraz kobiety)

Głównymi bohaterami *Dziedzictwa* są mężczyźni, których stereotypowe wizerunki przedstawiłam powyżej. To oni walczą, zmagają się z problemami, szukają rozwiązań. Ważną funkcję w opisanym w powieści społeczeństwie polskim pełnią jednak także kobiety. Płeć piękna jest przedstawiona najczęściej w kontekście relacji damsko-męskich. Na początku XX wieku publicysta „Tygodnika Ilustrowanego” widział w Polce „osobę mającą władzę nad

<sup>21</sup> Podobne kreacje pojawiają się chociażby w *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego (ksiądz Anastazy) czy we fraszkach Jana Kochanowskiego (*O kapelanie, O księdzu* i w wielu innych). Zamiłowanie do trunków i wiktuałów jest przypadłością często przypisywaną polskim duchownym.

Polakiem – mężczyzną<sup>22</sup>. Taką rolę odgrywa jedna z bohaterek *Dziedzictwa*, scharakteryzowana w poniższych fragmentach:

Panna Wanda Czarnkowska pochodziła z rasy kobiet, które górowały nad swymi mężami temperamentem, energią i nawet bystrością umysłu. (s. 38)

[*matka do Wandy*] Bo prawdziwa kobieta – a ty nią jesteś, pomimo że udajesz czasami dziwoląga – nie może być szczęśliwa z mężczyzną, którego lekceważy... (s. 172)

Dmowski wielokrotnie podkreśla, że obraz kobiety Polki nie jest homogeniczny. W cytowanych fragmentach pojawiają się wyrażenia *rasa kobiet* oraz *prawdziwa kobieta*, które wskazują na zróżnicowanie przedstawicielek płci pięknej w omawianym okresie. Za pomocą pierwszego określenia autor wyróżnia typ kobiety dominującej nad swym mężem. Drugie natomiast odnosi się do wyobrażenia kobiety, która – by być szczęśliwą – potrzebuje towarzystwa mężczyzny godnego jej szacunku. Ten obraz niewiele się różni od stereotypu funkcjonującego w poprzednich epokach, który ukazywał przedstawicielki płci pięknej jako istoty słabe i potrzebujące opieki, w pełni zależne od mężczyzn. W powieści wskazać można również fragmenty dialogów nawiązujących do takiej postawy kobiet:

[*Wanda do matki*] Mamusia zawsze ma słuszność – rzekła pokornie Wandeczka, uradowana nadzieją zobaczenia swego władcy. (s. 148)

[*Wanda*] Nikt nie wie, jak ja umiem być posłuszną. Ale tylko temu, kto umie rozkazywać. (s. 159)

[*Zbigniew do Wandy*] Tak, moje dziecko. (s. 252)

Zacytowane wypowiedzi podkreślają uległość kobiet zarówno wobec rodziców, jak i wobec mężczyzn. Znaczące jest użycie rzeczowników *władca* i *dziecko*, wskazujące na nierówność ról społecznych żony i męża. Warto jednak zaznaczyć, że możliwości wszechstronnego rozwoju kobiet wzrosły w społeczeństwie polskim okresu międzywojennego. Ta zmiana dotyczyła przede wszystkim sfery obyczajowej, a także szans na zdobycie wykształcenia. Status kobiety nowoczesnej charakteryzuje wypowiedź panny Wandy:

[*Wanda do matki*] Przede wszystkim, my nie jesteśmy takie naiwne. Nas uczą o rzeczach, o których wyście nie miały pojęcia: czytamy książki, których wam do

<sup>22</sup> M. Chamot, op.cit., s. 36.

rąk nie dawano: dla was małżeństwo, zawierało tajemnice – my wiemy wszystko: nie czekają nas w nim żadne niespodzianki. Dzisiejsza dziewczyna traktuje młodych mężczyzn po koleżeńsku, ociera się ciągle o nich czy to na studiach, czy w sportach, i nie robi sobie z nimi żadnych ceremonii. To przesąd, że ja nie mogę być sam na sam z mężczyzną w jego mieszkaniu, tym bardziej z moim narzeczonym. (s. 171)

Powyższy fragment został skonstruowany tak, by wydobyć kontrast między przeszłością a teraźniejszością, staroświeckością a nowoczesnością. Autor buduje opozycję my – wy, dotyczącą relacji córek z matkami. Dmowski podkreśla przede wszystkim wzrost świadomości współczesnych kobiet. Tak zwana dzisiejsza dziewczyna, jego zdaniem, czyta dowolnie wybrane książki, studiuje, uprawia sporty, rozumie złożoność relacji damsko-męskich. Wanda – bohaterka powieści – nie obawia się przebywania z mężczyzną bez nadzoru przyzwoitki. Taka zmiana w sferze obyczajowej miała związek również z reformami politycznymi, m.in. z uzyskaniem przez Polki praw wyborczych w 1918 roku.

\* \* \*

Dmowski scharakteryzował w swojej powieści polskie społeczeństwo jako zbiorowość w opozycji do innych narodów. Najważniejszym bohaterem omawianego dzieła jest Zbigniew Twardowski – typ człowieka mocnego, związanego z ojczystą ziemią, walczącego z obcymi wpływami. Autor przedstawił również stereotyp wiejskiego kaznodziei, służącego i nowoczesnej kobiety. Obraz Polaków jako narodu nie jest wyidealizowany. Dmowski opisuje zarówno zalety, jak i wady polskiego społeczeństwa.

Ważnym elementem obrazu świata przedstawionego w utworze są Żydzi. Ich negatywny portret jest rezultatem antysemitycznych przekonań autora powieści i wrogiego nastawieniu jego rodaków do tej grupy współobywateli. W kontekście narodu żydowskiego Polacy charakteryzowani są korzystnie. Eksponowana jest często opozycja my – wy, Polacy – Żydzi. Tę dychotomiczność obrazu warunkowały osobiste poglądy Dmowskiego, który stwierdził w jednym ze swoich szkiców politycznych:

masoneria nie jest i nie będzie nigdy dość liczna w społeczeństwie tak katolickim jak polskie i tak mocnym w swych uczuciach narodowych. Z natury rzeczy musi się ona opierać na tym, co jest mniej polskie, co dalej stoi od narodu, co pozostaje z nim w duchowej walce<sup>23</sup>.

<sup>23</sup> R. Dmowski, *O ustroju politycznym państwa*, Warszawa 1996, s. 115.

Jak dowodzi powyższa analiza, powieść polityczna, a zwłaszcza popularna, stanowi bogate źródło do badań nad stereotypami. W utworach tego rodzaju wyrażone są zróżnicowane opinie, uprzedzenia i wyobrażenia. Na ich podstawie można zrekonstruować obraz mentalności społeczeństwa dwudziestolecia międzywojennego. Niniejszy artykuł jest jedynie przyczynkiem do mojej pracy doktorskiej, w której zostaną szerzej omówione językowe stereotypy Polaków w popularnej powieści politycznej tego okresu.

Krystyna Zalewska

**Stereotyped images of the Poles in Roman Dmowski's novel  
*Dziedzictwo* – a linguistic approach**

The present article provides an analysis of stereotyped features of Polish society as it was presented in the novel *Dziedzictwo* [Heritage] written by Roman Dmowski. The book is a manifesto of an extreme right outlook of its author and, at the same time, a manifestation of beliefs and biases of his fellow countrymen as of the inter-war period. The findings of the analysis accurately reconstruct the stereotype of the Pole as opposed to the presented images of other nations, the Jews in particular. R. Dmowski characterizes his fellow countrymen as a community and, additionally, also sketches portraits and provides extensive profiles of some of its typical representatives. This biased and stereotyped presentation of the protagonists of the novel results to a large extent from the persuasive function of the text.